

# Między utopią, mitem a historią alternatywną *Moskwa Kwa-Kwa* Wasilija Aksionowa

---

Andrzej Polak

Poradziecka twórczość Wasilija Aksionowa (1932—2009) oceniana jest niejednoznacznie<sup>1</sup>. Część badaczy i krytyków postrzega ją jako udaną kontynuację literackich dokonań z okresu odwilży i zastoju, inni znów zarzucają pisarzowi odejście od literatury wysokiej, oskarżają o chałturę, chęć zysku, pogoń za popularnością. Nadzwyczaj krytycznie najnowsze utwory Aksionowa, podobnie jak poglądy polityczne pisarza, ocenia znana dysydentka, dziennikarka oraz działaczka polityczna Walerija Nowodworska, przypisująca mu<sup>2</sup> zdradę wyznawanych niegdyś ideałów wolnościowych i demokratycznych. Nowodworska przypomina ponadto, że Aksionow poparł działania wojsk rosyjskich w Czeczenii, a nawet oskarża go o wspieranie polityki Putina. Jej zdaniem pisarz zupełnie niepotrzebnie sankcjonował kompletnie nieudaną ekranizację *Moskiewskiej sagi*; wszystko to miał czynić dla różnorodnych korzyści — wysokich nakładów, honorariów, wznowień. Mimo wyraźnej niechęci No-

---

<sup>1</sup> Od 1980 do 2004 roku autor *Wyspy Krym* przebywał na emigracji w Stanach Zjednoczonych. W rok po wyjeździe pisarza pozbawiono radzieckiego obywatelstwa, które przywrócono mu na początku lat dziewięćdziesiątych. Za oceanem Aksionow wykładał literaturę rosyjską na tamtejszych uniwersytetach, współpracował z Radiem „Swoboda”, „Głosem Ameryki” oraz kwartalnikiem „Kontinent”. W Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy ukazały się utwory ukończone jeszcze w ZSRR, m.in. powieści *Золотая наша Железка* (1973), *Ожог* (1976), *Остров Крым* (1979), a także zbiór opowiadań *Право на остров* (1981). Aksionow opublikował ponadto szereg nowych utworów: *Скажи изюм* (1985), *В поисках грустного бэби* (1986), *Московская сага* (1989—1993), *Негатив положительного героя* (1995), *Кесарево свечение* (2000). Jedną z powieści (*Желток яйца*, 1989) została napisana w języku angielskim, a następnie przetłumaczona na język rosyjski. W ostatnich latach życia pisarz przebywał najczęściej we Francji oraz w Moskwie. W roku 2004 otrzymał nagrodę Rosyjskiego Bookera za powieść *Вольтерьянцы и вольтерьянки*. Rok później ukazały się wspomnienia zatytułowane *Зеница ока*, potem zaś powieści *Москва Ква-Ква* (2006) oraz *Редкие земли* (2007).

<sup>2</sup> Podobny zarzut stawia Nowodworska A. Sołżenicynowi i J. Jewtuszence, przeciwstawiając im postawę B. Okudżawy oraz A. Galicza, do końca wiernych wyznawanych zasadom.

wodworska wysoko ocenia niektóre z utworów pisarza, m.in. *Затоваренную бочкотару* (1968), a *Опарзелинэ* i *Выспę Крым* wprost nazywa arcydziełami<sup>3</sup>. Najnowsza proza Aksionowa nie nadaje się do czytania, jest zwyczajnie nudna — utyskuje z kolei Wiktor Toporow w artykule o znamionym tytule *Совковский гламур*. W opinii krytyka mamy do czynienia z literaturą całkowicie bezwartościową, epatującą czytelnika rosyjskiego m.in. zamorskimi gadżetami. Co prawda *Москiewską sage* uznaje Toporow za sukces, ale wyłącznie rynkowy, przekładający się na wysokie nakłady i tanią popularność<sup>4</sup>. Zdanie Toporowa podziela Andriej Niemzer, oceniający krytycznie zarówno *Новый сладостный стиль* (1996), jak i *Кесарево свечение* (2000)<sup>5</sup>.

Całkiem odmiennie nowe utwory Aksionowa postrzega pisarz i publicysta Aleksandr Kabakow, który chwali autora *Опарзелины* m.in. za odrodzenie rosyjskiego języka literackiego: „[...] он [Аксionow — А.Р.] доказал, что русский язык жив [...], развивается, обновляется, как обновляется всякий здоровый организм [...]”. Kabakow z uznaniem wypowiada się na temat takich powieści, jak *Кесарево свечение* czy *Вольтерьянцы и вольтерьянки* (2004)<sup>6</sup>. „Żywym klasykiem” literatury rosyjskiej nazywa Aksionowa Władimir Bieriezin, zaznaczając jednak, że najnowsze dokonania pisarza spotykają się na ogół z krytycznym przyjęciem<sup>7</sup>. Z kolei według Jeleny Barruelo-González twórczość Aksionowa cechuje świeżość spojrzenia, aktualność idei, stylistyczna niepowtarzalność oraz głębia zagadnień natury moralno-filozoficznej. Jego dojrzała proza jest wolna od sztampy, pełna ironii i zabawy literackiej. Aksionow podejmuje tradycję baśniowości (*сказочность*) i karnawalizacji rzeczywistości, udanie łączy satyrę z metafizyką, fantasmagorię z poematem epickim, groteskę z realizmem<sup>8</sup>.

Równie sprzeczne oceny zyskuje jedna z ostatnich powieści Aksionowa *Москва Ква-Ква* (2006). Według Michaiła Edelsztejna jest to utwór nieudany, mimo wysiłków podjęcia problematyki filozoficznej i podtekstu mitologicznego. Edelsztejn wytyka liczne błędy faktograficzne, jak chociażby ukazanie bohaterów na tle wieżowca MGU, mimo iż gmach projektu Lwa Rudniewa nie był jeszcze ukończony. Glika Nowotkanna studiuje z kolei dziennikarstwo na tymże MGU, choć kierunek ten uruchomiono nieco później; niczym nieuzasadnione wydają się też zmiana imion postaci historycz-

<sup>3</sup> В. Новодворская: *Автор «Ожога» уже не жжжет*. <http://www.grani.ru/Culture/Literature/m.126665.html>

<sup>4</sup> В.Л. Топоров: *Совковский гламур*. [http://sceptis.ru/library/id\\_1383.html](http://sceptis.ru/library/id_1383.html)

<sup>5</sup> А. Немзер: *Хоть плачь, хоть смейся*. [http://www.ruthenia.ru/nemzer/jurnaly03\[1\].14.html](http://www.ruthenia.ru/nemzer/jurnaly03[1].14.html)

<sup>6</sup> А. Кабаков: *Что оставил Аксенов*. <http://www.kommersant.ru/doc/1200206>

<sup>7</sup> В. Березин: *Аксёнов в литературе*. <http://russ.ru/pole/Aksionov-v-literature>

<sup>8</sup> Е.Ю. Барруело Гонзалез: *К вопросу о жанрово-стилевых исканиях В. Аксёнова*. [ftp://194.226.213.129/text/barruelo\\_gonzalez\\_18\\_44\\_58\\_64.pdf](ftp://194.226.213.129/text/barruelo_gonzalez_18_44_58_64.pdf)

nych czy też niedokładne cytowanie wierszy Władimira Sołowjowa. Powieść jest zbyt długa, obfituje w powtórzenia, nadmiernie eklektyczna (łączy elementy powieści filozoficznej, fantasmagorii, satyry, beletryzowanego pamiętnika). Pisarzowi brakuje ponadto — podsumowuje Edelsztejn — adekwatnego języka, by wyrazić tragiczne (mitologiczne, filozoficzne) sensy, które stara się powieści nadać. Konsekwentne unikanie psychologizmu powoduje, iż przypomina ona komiks o filozoficznych pretensjach<sup>9</sup>. Wyjątkowo krytycznie ocenia utwór wspomniany już W. Toporow, według którego jest to cyniczna, nieudolna i ignorancka chałtura. Krytyk w niewybredny sposób oskarża Aksionowa o rozmiękczenie mózgu, początki Alzheimera i starczy marazm, słabo skrywany pod polityczną groteską. Akcja powieści jest niespójna, nic się w niej nie łączy, pisarz nie wie, co począć ze swymi bohaterami, słowem — brak mu wyobraźni<sup>10</sup>. Bardziej wyważoną opinię wyraża Władimir Jelistratow, uznający *Moskwę Kwa-Kwa* za utwór przeciętny, niemniej dla zrozumienia i właściwej oceny dokonania Aksionowa ważny — „по-своему гениален”<sup>11</sup>. *Moskwa Kwa-Kwa* to, jednocześnie, kicz i farsa, operetka i buda jarmarczna, Bachtinowski karnawał, który korzysta z kilku kategorii śmiechu (*знаков смешного*) — kalamburów, gry słów, neologizmów czy też zaszyfrowanych nazwisk. Według Jelistratowa utwór Aksionowa świadczy o kryzysie pisarstwa ponowoczesnego. Krytyk dostrzega w nim „konwulsje postmodernizmu” (*судороги постмодернизма*), wynikające z chęci połączenia czegoś mądrego z tym, co interesujące dla czytelnika masowego<sup>12</sup>.

Wydarzenia opisane w powieści, stanowiącej kolejny wariant modnej ostatnimi czasy historii alternatywnej<sup>13</sup>, rozgrywają się w Moskwie na początku lat pięćdziesiątych — w apogeum stalinowskiego imperium i, jednocześnie, u kresu jego istnienia. Losy głównych bohaterów pozostają w ścisłym związku z historią postaci mitologicznych — Tezeusza, Ariadny i Minotaura. Zarówno sposób funkcjonowania państwa radzieckiego, jak i jego struktura społeczna odsyłają z kolei do utopijnego projektu państwa Platona. Ukształtowane w ciągu trzydziestu lat istnienia ZSRR stosunki społeczno-polityczne,

<sup>9</sup> М. Эдельштейн: *Комсомолка и два Тезея*. <http://www.russ.ru/layout/set/print/Kniga-nedeli/Komsomolka-i-dva-Tezeja>.

<sup>10</sup> В.Л. Топоров: *Зачем откопали Аксёнова?* [http://scepis.ru/library/id\\_902.html](http://scepis.ru/library/id_902.html).

<sup>11</sup> С. Васильева, В. Елистратов: *Василий Аксёнов. Москва-ква-ква. Сцены 50-х годов*. <http://magazines.russ.ru/znamia/2006/5/vas22-pr.html>.

<sup>12</sup> Ibidem. Zdaniem Jelistratowa *Moskwa Kwa-Kwa* to kryminał i seks z dodatkiem mydlanego sentymentalizmu. Połączenie mitu i kiczu. Paralelizm dwóch wirtualnych rzeczywistości — kiczowatej (*низ*) i mitologicznej (*верх*). Kicz, czyli miłość i śmierć „в их маскультурном исполнении. Маскультурный эросоганатос”.

<sup>13</sup> Do bardziej znanych i popularnych historii alternatywnych należą: *Выспа Крым* (1981) W. Aksionowa, *Роммат* (1990) W. Pjecucha, *Убьём в себе Додолю* (1996) N. Romanieckiego, *Гравилет „Цесаревич”* (1996) W. Rybakowa, *Бульдоги под ковром* (1993) W. Zwiagincewa czy też *Все способные держать оружие* (1997) А. Łazarczuka.

mimo pozornego blichtru, w istocie swej przerażające, potraktowane zostały jako realizacja zamysłu greckiego filozofa. Panujące porządki pod wieloma względami przypominają zakończoną niepowodzeniem próbę budowy nowego społeczeństwa, jakiej w IV wieku p.n.e. podjął się w Syrakuzach Dion, tamtejszy władca i przyjaciel Platona.

Zawarty w powieści feeryczny opis stolicy Związku Radzieckiego nieprzypadkowo zredukowany został do kilku symbolicznych miejsc, budynków czy też pomników, składających się na coś w rodzaju umownej dekoracji, w sposób skrótowy, niemalże plakatowy, prezentującej oblicze stalinowskiej Moskwy. Funkcję tę pełnią wieżowiec nad Jauzą, gmach główny Uniwersytetu Moskiewskiego, Centralny Park Kultury, bulwary Kremłowski i Frunzego, jak również prace Tatlina, Dejneki czy rzeźba Wiery Muchiny *Robotnik i kolchoźnica*. Szczegóły z życia ówczesnego undergroundu zostały ograniczone do fascynacji zachodnim tańcem i muzyką. Jak zaznacza Aleksandr Gierasimow, podobną funkcję pełnią przywołane przez pisarza popularne, niesprawdzone opowieści (ludowe legendy) na temat zatrutego szalu, którym Beria miał jakoby udusić Stalina, czy też legendarnej łodzi podwodnej, przeznaczonej do ewakuacji gospodarza Kremla<sup>14</sup>. Według Swietłany Wasiliewej skrótowe nakreślenie topografii i atmosfery Moskwy połowy XX wieku powoduje, iż otrzymujemy wizerunek miasta bohatera, pozbawionego skaz Słońca Imperium Rzymskiego, odpowiednika antycznego megapolis. Niemniej jednak retrospekcja Aksionowa nie jest radosną „świetluchą”, wyrazem sprzeciwu i znudzenia wszechobecną „czernuchą”; tekst utworu zawiera jawną krytykę marzenia o kolektywnym szczęściu i powszechnej harmonii, osiąganym kosztem marginalizacji i eliminacji setek tysięcy istnień ludzkich<sup>15</sup>. Mimo iż pisarz postrzega stalinowską Moskwę jako miejsce przerażające, stwierdza z kolei Wasilij Szczukin, przede wszystkim kojarzy ją jednak z odległą i piękną pieśnią młodości. Nostalgie i zachwyt powoduje chociażby niewytłumaczalny urok stalinowskiej architektury<sup>16</sup>. Jeżeli w założeniu swym architektura ta miała uwodzić mieszkańców imperium, to, przynajmniej, cel ten został niejako osiągnięty.

## Historia alternatywna

W zdarzeniach ukazanych przez Aksionowa przewija się cały szereg postaci historycznych, niekiedy pod zmienionym imieniem bądź nazwiskiem.

<sup>14</sup> А. Герасимов: «Москва Ква-Ква»: новая сага о главном. [http://www.litkarta.ru/dossier/gerasimov-ob-aksenove/dossier\\_1956/](http://www.litkarta.ru/dossier/gerasimov-ob-aksenove/dossier_1956/).

<sup>15</sup> С. Васильева, В. Елистратов: *Василий Аксёнов. Москва ква-ква. Сцены...*

<sup>16</sup> В. Щукин: *Мифотворчество в стиле соц-арт, или Москва в середине Ха-Ха глазами Василия Аксенова*. <http://www.rospisatel.ru/konferenzija/shjukin.htm>.

Wymieńmy dla przykładu Stalina, Berię, Josipa Broz Tito, Hitlera, Wiktora Abakumowa czy Milovana Đzilasa. Wspomina się też o ważnych wydarzeniach politycznych — II wojnie światowej, kampanii antyżydowskiej i antykosmopolitycznej, sprawie lekarzy kremlofskich, tajnych instytutach naukowych (szarazskach), zjazdach Komunistycznej Partii ZSRR czy walce z titoizmem. Niemniej jednak przebieg opisywanych wydarzeń w kilku wypadkach znacznie odbiega od wersji uznawanej powszechnie za oficjalną. Alternatywny wariant zdarzeń tyczy się m.in. losów Hitlera, w tekście Aksionowa wprowadzonego z Berlina przez atrakcyjną agentkę radzieckiego wywiadu Ariadnę Rürich. Po dotarciu do stolicy Trzeciej Rzeszy piękną agentką zainteresowali się nazistowscy bonzowie — Goebbels i Ribbentrop, po czym została kochanką samego Hitlera. Przy pomocy hrabiego von Stauffenberga uknuto spisek, w wyniku którego zimą 1943 roku grupa przekupionych lotników Luftwaffe (oczywiście następnie rozstrzelanych) przerzuciła fùhrera przez front, do jednego z bunkrów Stalina. W ten oto sposób Ariadna została bohaterką narodową. Według wersji zawartej w utworze bezpośrednią przyczyną kapitulacji oddziałów niemieckich pod Stalingradem była przedłużająca się nieobecność Hitlera. W rezultacie długotrwałych pertraktacji Stalin postanowił uwolnić przywódcę Niemiec i przywrócić mu dotychczasową pozycję. Hitler, który obiecał ograniczyć działania wojenne i doprowadzić do klęski Trzeciej Rzeszy, po raz kolejny wywiódł Stalina w pole — dane go słowa, oczywiście, nie dotrzymał i po upływie kilku miesięcy wszczął ofensywę na Łuku Kurskim. Jednakże, jak wynika z pozostawionej w jego berlińskim bunkrze tajnej notatki, już do końca życia czuł się człowiekiem radzieckim:

Do pani generał-major Rürich od wodza narodu niemieckiego Hitlera. Droga Genosse Rürich, śpieszę pani donieść, że pani zadanie zostało wykonane. Najzaciętszy wróg miłujących pokój narodów świata, Niemcy hitlerowskie, został rozgromiony<sup>17</sup>.

Jak się okazuje, sile przyciągania ustroju radzieckiego, wspartego kobiecym pięknem, nie potrafi się oprzeć nawet sam fùhrer, przywódca nieprzyjaznego państwa i twórca wrogiej ideologii, który podejmuje działalność dywersyjną przeciwko własnej ojczyźnie, przyczyniając się do jej ostatecznej klęski. W ten oto sposób Aksionow daje pełną ironii i kpiny interpretację przyczyn radzieckich sukcesów w II wojnie światowej. Oprócz historii wprowadzenia Hitlera sporo miejsca w powieści zajmuje konflikt pomiędzy Stalinem (stalinizmem) a przywódcą komunistycznej Jugosławii, Josipem Broz Titą (titoizmem). Konflikt ten, zapoczątkowany w roku 1948 zerwaniem z Moskwą i przeciwstawieniem się międzynarodowej polityce Stalina, wrogiego

<sup>17</sup> W. Aksionow: *Moskwa Kwa-kwa*. Tłum. J. Redlich. Warszawa 2009, s. 307. Kolejne cytaty pochodzą z tegoż wydania.

zamysłowi utworzenia konfederacji państw bałkańskich, w rzeczywistości ograniczał się do ataków słownych i wrogich gestów. W *Moskwie Kwa-Kwa* ich rywalizacja ma o wiele ostrzejszy, a pod koniec utworu wręcz dramatyczny przebieg. Okazuje się, iż zwolennicy Tity (który osobiście przybywa do ZSRR, by wziąć czynny udział w spisku) prowadzą działalność agenturalną w samej Moskwie, mającą doprowadzić do zgładzenia Stalina i podporządkowania państwa radzieckiego zamysłom przywódcy Jugosławii. Jednym z koordynatorów ich działań jest niedoszły bohater Związku Radzieckiego, generał lotnictwa Gieorgij Mokkinakki<sup>18</sup>, przyjaciel poety Kiriłła Smielczakowa<sup>19</sup>, głównego bohatera utworu i, jednocześnie, jego rywal do wdzięków Gliki Nowotkannej, córki Ariadny. Ich przyjaźń okazuje się zresztą trwalsza od konfliktu pomiędzy stalinistami i titoistami. Mimo przeciwstawnych poglądów politycznych potrafią się wspierać, są wobec siebie lojalni. Zuchwały plan Jugosłowian przewiduje, już po likwidacji Stalina, wprowadzenie dyktatury Tity, co winno być tym łatwiejsze, że Rosjanie nie znają innego systemu rządów. Jak wyjaśnia sam Tito:

[...]. Najwyższy i całe jego otoczenie nie znają żadnego innego systemu rządzenia niż terror państwowy. To koło zamachowe puścili w ruch bolszewicy na samym początku swojej władzy. Inny sposób rządzenia nie jest im znany. Próbowali z NEP-em, władza zaczęła się im wyslizgiwać z rąk. [...]. Ten [Stalin — A.P.] po wojnie powinien był zrozumieć, że czas już przejść do innej polityki, ale nie zrozumiał, dlatego że nie potrafi tego pojąć, tak jak wampir nie potrafi przestać wysysać krwi. Teraz władza znowu doszła do krytycznej fazy. [...] Została w istocie stworzona niewolnicza utopia, a miliony mają skłonność, czy raczej pociąg do buntu, a właściwie jego niepohamowaną żądzę. [...] Wyobraźcie sobie, jak te wszystkie miliony ruszą na Moskwę. Zniszczą Związek radziecki, a razem z nim cały bolszewizm, dalej zaś, [...] — nastąpi śmierć komunizmu światowego. Przepadnie na zawsze ostatnia utopia dwudziestego wieku, marzenie proletariatu. [...] Nie możemy pozwolić na zagładę tego państwa, stworzonego przez Lenina, pierwszego państwa tak zwanej dyktatury proletariatu, które się przemieniło w dyktaturę wysysającego krew potwora. Nie możemy dopuścić, żeby idea komunistyczna rozwiała się na zgliszczach ZSRR [...].

(s. 276—278)

Plan Tity przewiduje więc zachowanie państwa radzieckiego w obecnym kształcie i wykorzystanie jego potęgi dla własnych celów. Wśród jego realizatorów wywołuje jednakże poważne wątpliwości, które Mokkinakki wyraża następująco:

<sup>18</sup> Jego pierwowzorem wydaje się Władimir Kokkinaki (1904—1985), lotnik, generał lotnictwa, dwukrotny bohater ZSRR.

<sup>19</sup> Pierwowzorem Smielczakowa ma być z kolei poeta, prozaik i dramaturg Konstantin Simonow (1915—1979), laureat Nagrody Stalinowskiej m.in. za tomik wierszy *Przyjaciele i wrogowie*.

Ty, Zorb, przedstawiasz nam się teraz jako bojownik idei, a czy nie powoduje tobą po prostu strach o własną skórę? Nikt nie przeczy, że nieustannie walczysz ze strachem, przenikasz do samego rdzenia potwornego, wrogiego świata, jednakże potem wracasz do swoich pałaców [...], do zachwyconych wrzasków tłumu, do twojej bezpieki, która kontroluje te tłumy oraz obozy koncentracyjne dla tak zwanych stalinowców na Wyspach Piekielnych, czyli wracasz do swojego świata, gdzie sam już stałeś się Najwyższym.

(s. 278)

Podejrzewając intrygę i zdradę, Stalin obmyśla swój własny plan, mający uprzędzić knowania Tity. Zakłada on kontruderzenie i likwidację rewizjonistycznej Republiki Jugosławii. W tym celu Stalin zamyśla koncentrację wojsk na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej oraz blokadę wybrzeży krajów uchylających się od współdziałania. Zamierza też zrzucić kilka dywizji spadochronowych, które podjęłyby działalność agitacyjno-dywersyjną. W planach Stalina ważne zadanie przypada Smielczakowowi — jego oddział (smielczakowcy) winien bezpośrednio zaatakować kwaterę Tity. Przeciwdziałania Stalina okazują się jednak spóźnione i nieskuteczne, został on otoczony ludźmi nielojalnymi (Mołotow), a nawet wrogami, czyhającymi na jego śmierć (Beria). Szturm serbsko-chorwackich hajduków na jedną z dacz Stalina powoduje ucieczkę generalissimusa łodzią podwodną korytem rzeki Moskwy. W ten oto sposób Stalin oraz jego akolici docierają do wieżowca u ujścia Jauzy. Do finałowej rozgrywki, co ma wyraźne znaczenie symboliczne, dochodzi w wieńczącej gmach wieży, w tzw. sali tronowej. W starciu tym pierwszy śmierć ponosi Mokkinakki, zamordowany podstępnie przez zazdrosnego o Glikę Nowotkanną Berię, a następnie sam Stalin, którego zabija ofiarowany mu przez niczego nieświadomą entuzjastkę nowych czasów nasączony trucizną pomarańczowy szal:

Wykwintnym ruchem wykwintnych rąk towarzyszka Parväläinen uroczyście, jak nakażał najbliższy współbojownik [Beria — A.P.], podobny mimo wszystko do hominidy, a nie do zdechłego karalucha, narzuca na bóstwo radzieckiej młodzieży czarodziejską tkaninę [...]. Niewątpliwie teraz wódz podniesie się z fotela, ażeby nadal prowadzić w przyszłość stalowe pułki pokoju i pracy. I rzeczywiście, wstaje, cały spowity w oranż, unosi również ręce, ażeby nawoływać do długiego marszu ku potędze i tkliwości, i pada twarzą w dół, na dywan, żeby się już nigdy nie podnieść.

(s. 441—442)

Chwilę później umiera również Glika, a Smielczakow ginie podczas niedanego szturm na siedzibę przywódcy Jugosławii.

W powieści Aksionowa znaleźć można więcej, chociaż mniej istotnych i nie tak spektakularnych, przejawów historii alternatywnej. Odnotujmy, iż jedna z kochanek Smielczakowa, pochodząca z Hiszpanii Esperanza, została odbita przez laureata nagród stalinowskich generałowi Gagaczelademu, a następnie, z polecenia Stalina, przywrócona prawowitemu mężowi.

Jak utrzymuje W. Toporow, podobny wypadek był udziałem Konstantina Simonowa, przy czym to jemu właśnie marszałek Rokossowski zmuszony był, z nakazu władcy Kremla, żonę zwrócić<sup>20</sup>. Kolejny to fakt, pozwalający uznać perypetie Smielczakowa za luźną interpretację biografii autora *Dni i nocy*. Z kolei Broz Tito proponuje Stalinowi przyłączenie całej Jugosławii do Związku Radzieckiego na prawach republiki związkowej, co, jak się okazuje, jest perfidnym, podstępny planem, dostatecznie wcześniej przez Stalina odkrytym, a mającym na celu opanowanie Moskwy i likwidację najwyższych przedstawicieli władzy radzieckiej. W powieści wspomina się też o projekcie inkorporacji Finlandii do Republiki Karelskiej, jak również o pomyśle przesiedlenia — już po fizycznej eliminacji Tity — narodów Jugosławii na terytorium ZSRR: Chorwatów do Kazachstanu, Serbów na Ukrainę, a Bośniaków w okolice Kazania, oczywiście dla dobra tychże nacji. Zdaniem Stalina zbyt długie przebywanie w jednym miejscu okazuje się zgubne. Przerażony atakiem hajduków Tity Stalin planuje nieco spowolnić, a być może na jakiś czas nawet wstrzymać kampanię antyżydowską. Ostatecznie, jak optymistycznie zakłada, „Żydzi sami poczekają, są wśród nich jednak patrioci” (s. 419). Oprócz literackiej zabawy biografiami Simonowa i generała Kokkinaki, dowcipne wydaje się również uczynienie najbliższym współpracownikiem Smielczakowa niejakiego Czapajewa, którego nazwisko ewokuje zarówno autora głośnego *Listu filozoficznego*, jak i Czapajewa, słynnego dowódcę Armii Czerwonej.

## Utopia Platona

Wizerunek opisanego w *Moskwie Kwa-Kwa* społeczeństwa ogranicza się w zasadzie do przedstawicieli radzieckich elit (komunistycznej arystokracji), przede wszystkim mieszkańców wieżowca nad Jauzą (naukowców, literatów, ludzi kultury, urzędników) oraz najwyższych funkcjonariuszy państwowych ze Stalinem i Bериą na czele. Funkcjonowanie Związku Radzieckiego we wczesnych latach pięćdziesiątych, jak również model zarządzania państwem kojarzą się nieodparcie z utopijnym projektem Platona. Skojarzenie takie tym bardziej jest uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę wypowiedzi głównych bohaterów powieści. Wysokościowiec przy bulwarze Jauskim, jeden z tzw. „tortów weselnych Stalina”, posiada tym samym znaczenie symboliczne — jego mieszkańcy unoszą się wysoko nad miastem, ponad ludźmi zwykłymi, których nie znają i z którymi się nie kontaktują, co potwierdza ściśle hierarchiczny, wertykalny charakter ZSRR, będący w jawnej sprzeczności z głoszoną ideologią. Jedynym przybyszem „z dołu” jest w tym świecie

<sup>20</sup> O zdarzeniu tym wspomina W. Toporow w artykule *Зачем откопали Аксёнова?*



cie pochodzący z Kazania młody poeta Kostia Mierkułow, dla bezpieczeństwa używający fikcyjnego nazwiska Iks Iksiński<sup>21</sup>, będący wyraźnym *alter ego* pisarza — cała historia opowiedziana jest z jego perspektywy. To on właśnie, wspominając czasy jeżowszczyzny, wprowadza na karty powieści temat radzieckich łagrów, burząc tym samym radosny nastrój swych rówieśników — dzieci oraz bliskich krewnych prominentów nowego ładu. Wydarzenia, o których wspomina Iksiński, wywołują niemałe zdziwienie Gliki Nowotkannej, a nawet jej sprzeciw, będący, jak się wydaje, rozpaczliwą próbą samoobrony:

[...] — Za co cię wywalili? Za kiepską naukę? Czy może za... hm, hm... za wiersze?  
 [...] — Za to, że gdy zdawałem na uczelnię, nie napisałem w ankiecie o rodzicach.  
 [...] — A kim są twoi rodzice?  
 Wzruszył ramionami.  
 — Nic szczególnego. Matka — była więźniarka, odbywa wieczne zesłanie w Magadan. Ojciec jest więźniem w Workucie.  
 — Co ty mówisz, Iksiński? — [...] błękit jej oczu już nie przypominał ani Krymu, ani Kaukazu, lecz raczej nieruchome niebo nad wieczną zmarzliną Kołymy. — Co za brednie? Jak to możliwe?! Czegoś takiego po prostu nie może być!  
 [...] — Nie chcę słyszeć nic o twojej jeżowszczyźnie!

(s. 128—129)

Zaproponowana przez Aksionowa wizja państwa i społeczeństwa radzieckiego w kluczu platońskim nie jest, oczywiście, czymś nowym. Jak zauważa Simon Blackburn, zarówno Hitler, jak i Stalin mogliby odwoływać się do *Państwa* jako źródła swoich pomysłów. Każdy krok na drodze do realizacji platońskiego idealnego państwa to cios dla demokracji, egalitaryzmu i wolności. Zdaniem badacza Platon wyraźnie wskazuje drogę do piekieł<sup>22</sup>. W powieści Aksionowa komunistyczny ustrój ZSRR potraktowany został jako *quasi*-religijny kult, którego centrum stanowi nie mauzoleum Lenina, lecz *wysotka* nad Jauzą. Jej mieszkańcy pełnią rolę kapłanów, a ich bogiem jest, oczywiście, Stalin, posiadający w utworze swego chtonicznego sobowtóra, Josipa Broz Tite<sup>23</sup>. Jak stwierdza jedna z badaczek, w *Moskwie Kwa-Kwa* daje się zauważyć obecność nieliczącej się z ludźmi utopii, stanowiącej próbę urze-

<sup>21</sup> Iks Iksiński społeczeństwo radzieckie nazywa wprost niewolniczym, siebie samego zaś postrzega jako „chłopaka z wykletych nizin”.

<sup>22</sup> S. Blackburn: *Platon. Państwo. Biografia*. Tłum. A. Dzierzgowska. Warszawa 2007, s. 62. Jednakże — jak słusznie odnotowuje Blackburn — ani Hitler, ani Stalin nie zrobili nic, by osiąść kwalifikacje, które pozwalają stać się godnym panowania. Wszystko, co czynili jako rządzący, nie może być potraktowane jako krok w stronę porządku i rządów sprawiedliwości.

<sup>23</sup> R.M. Hare: *Platon*. Warszawa 1996, s. 71.

czywistnienia platońskiego toposu — miasta filozofów i żołnierzy, w którym „оставлена вакансия поэта”<sup>24</sup>.

Rozmowy głównych postaci powieści często zahaczają o utopijny projekt Platona, państwo idealne, które w ich odczuciu Związek Radziecki przypomina i ku któremu nieustannie podąża. W tym kontekście nie dziwi spontaniczne i naiwne pytanie Glikerii: „Dlaczego wokół nas jest tyle piękna?” (s. 61), a jej wątpliwości, czy aby na pewno wszyscy obywatele szczęścia owego doświadczają, na sposób iście Platoński rozwiewa Smielczakow: „Idealna republika wcale nie zakłada równouprawnienia” (s. 61). Nadjauzański gmach nazywa on wprost „przybytkiem przyszłej republiki neoplatońskiej”, zasiedlonym przez „królów, filozofów, żołnierzy i artystów”. Zgodnie z utopijną wizją greckiego filozofa, jego mieszkańcom przypadłaby więc rola pomocników strażników, którzy jako jedyni wiedzą, czym jest rzeczywistość, co umożliwi im właściwie sprawowanie rządów. Jednakże zarówno w projekcie Platona<sup>25</sup>, jak i w omawianej powieści strażnicy ci mają oblicza ponurych despotów, którzy wszystko wiedzą najlepiej, a nad dobro jednostki przedkładają abstrakcyjne pojęcie państwa. Nieprzypadkowo też na paryskim Światowym Kongresie Pokoju Smielczakow cytuje Platona właśnie, a jego słynną metaforę „jaskini” (więzienia ludzkości) przyrównuje do systemu burżuazyjno-kapitalistycznego, z którego ludzkość winna się wyzwolić, co państwo radzieckie właśnie czyni, dążąc do jedynie prawdziwego świata idei, czyli ustroju komunistycznego, a mówiąc ściślej — do tzw. Nowej Fazy. W swym paryskim wystąpieniu Kiriłł stwierdza wprost, iż „odpowiednikiem światła słonecznego jest ideologia komunistyczna, dzieła klasyków marksizmu i wielkiego Stalina” (s. 141). Warto odnotować, iż Smielczakow, zaufany Stalina i wybraniec losu, na co dzień zajmuje się poezją, co pozostaje w sprzeczności z projektem Platona, w którym dla poetów miejsca nie było. Niechęć greckiego filozofa do poetów powodował nieprzeciętny charakter bohaterów ich utworów — bez wyjątku ludzi męźnych, namiętnych, których wizerunek służył rozrywce mas. Poezja oferuje więc jedynie „przedstawienia” życia prawdziwego. Zdaniem Platona dzieła sztuki są oddalone o trzy, a nawet cztery kroki od Rzeczywistości i Prawdy. Tym samym poezja i sztuka do nich nie zbliżają się, co więcej — odwołując się do niższej części duszy, skutecznie od prawdy odwodzą<sup>26</sup>. Podług Platona winien więc Stalin ludzi pokroju Smielczakowa się wystrzeżać, tymczasem ceni on jego poezję, tak jakby opiewała Dobro samo w sobie, wieszcząc chwałę utopii zrealizowanej. Fascynacja wodza lirykami Smielczakowa, jak również nim samym, zaczyna poetę niepokoić, a nawet powoduje, że czuje się współwinny funkcjonowania okrutnej tyranii:

<sup>24</sup> С. Васильева, В. Елистратов: *Василий Аксёнов. Москва ква-ква. Сцены...*

<sup>25</sup> Zob. M. Seymour-Smith: *100 najwspanialszych książek świata*. Tłum. J. Mikos. Warszawa 2001, s. 84.

<sup>26</sup> S. Blackburn: *Platon. Państwo. Biografia...*, s. 151—152.

Dlaczego właśnie mnie skończony tyran wybrał na swojego przyjaciela? Morderco rodzaju ludzkiego! Po jakiego diabła potrzebny ci poeta? Może satanistycznym węchem wyczułeś sens moich utopijnych bredni o neoplatońskim mieście?

(s. 316)

W trakcie rozmowy z admirałem Mokkinakkim Ariadna przyznaje się do częstych rozważań na temat utopii Platona, a zwłaszcza zamysłu neoplatońskiego państwa-miasta. Niepokoi ją postępująca hierarchizacja radzieckiego społeczeństwa: „Budowa wieżowców w stolicy wykryształizowała w naszym społeczeństwie coś w rodzaju »wysokościowej« grupy obywateli” (s. 159). Nieco przewrotnie stwierdza przy tym, że nie chodzi tu o „leniwą arystokrację, pazernych na pieniądze bogaczy”, lecz „grono umysłów pracujących, talentów, zdolnych działaczy gospodarczych, swego rodzaju platońskich »filozofów«, tylko nie »królów«” (s. 159). Mokkinakki zestawia z kolei trzy społeczeństwa socjalistyczne pierwszej połowy XX wieku, zbudowane na sprzeciwie wobec dyktatu i obłudnej liberalnej demokracji burżuazyjnych plutokratów. W sposób zaczepny stawia on w jednym szeregu — co wywołuje ostry sprzeciw Ksawerego — Stalina, Hitlera i Mussoliniego. Mokkinakki wskazuje następnie na nieprawidłowości i błędy dyktatury nazistowskiej i faszystowskiej, które pozwoliły ostatecznie ZSRR stać się jedynym godnym reprezentantem XX stulecia, państwem, które wciela w życie „marzenie ludzi pracy o jedności, o powstaniu nowej rasy Ziemian!” (s. 161). Przyjaciel Smielczakowa wyraźnie dostrzega zbieżność między utopią Platona a kształtem, jaki przybiera państwo radzieckie, wcielające w życie jego ideę.

Zarówno państwo radzieckie, jak i sam wieżowiec nad Jauzą stanowią zadziwiającą konstrukcję. Budynek ten zwieńczony jest gigantyczną wieżą, mieszczącą pomieszczenia o niejasnym przeznaczeniu — ni to stanowisko dowodzenia, ni to luksusowe apartamenty komunistycznego satrapy, przede wszystkim jednak usytuowany jest tu tajny i skomplikowany system łączności, przy którego montażu pracuje zespół wykwalifikowanych specjalistów i naukowców, na co dzień więźniów Gułagu. Gmach wieńczy więc tajny obóz pracy, tzw. szaraszka, co uznać można za ironiczną interpretację neoplatońskich dążeń władców radzieckiego imperium: „Tak oto ponad dachami Moskwy powstała wysokościowa szaraszka” (s. 400). Okazuje się, że sprawne funkcjonowanie państwa radzieckiego zależy od niewolniczej pracy przeciwników systemu, bez których nowa utopia nie jest w stanie się obejść. W świecie tym naukowcy pełnią rolę krańcowo różną od wyznaczonej im w platońskiej utopii — po wykonaniu zadania staną się niepotrzebni i będą zlikwidowani. W retrospektywnym komentarzu z perspektywy końca XX wieku narrator powieści pogardliwie nazywa gmach „szczytem zaginionej utopii, który Dmitrij Czczulin [architekt gmachu — A.P.] tak sprytnie posadził przeogromną dupą o kilometr od Kremla, pośród śmietników socjalizmu” (s. 451). Okrutne i pozabawione skrupułów rządy radzieckich polityków, budowniczych neoplatoń-

skiej utopii, mocno odbiegają od wzorca wyznaczonego w dziele greckiego filozofa, zakładającego, iż życie klas wyższych winno być surowe niczym w Sparcie. Sprawowanie władzy, co Platon specjalnie podkreślał, jest zajęciem niewdzięcznym, działalnością dla dobra ogółu, wykluczającą czerpanie korzyści osobistych. Dlatego też władcy mieli sprawować rządy niechętnie, przede wszystkim powodowani obawą, by władzy nie przejęli gorsi od nich. Zdaniem Platona tylko prawdziwy filozof nadaje się do rządzenia, tylko on bowiem nie ugania się za przyjemnościami i posiada wiedzę na temat prawdziwego Dobra<sup>27</sup>. Z założeniem tym radziecka praktyka ma, oczywiście, niewiele wspólnego, a tzw. pomocnicy (Smielczakow, Nowotkanny, Ariadna) wykazują wyjątkową naiwność, zaślepienie lub też zwyczajną obłudę. Platon zakładał co prawda, że rządzący nie będą przez prawo ograniczeni, mogą je zgodnie ze swą wolą zmieniać i stosować, jednakże przy założeniu, że władca posiadał sztukę rządzenia, że kieruje się wyłącznie Dobrem<sup>28</sup>. Bohaterowie powieści Aksionowa wydają się postawieni przed zasadniczym dylematem, który można wyrazić następująco: jeśli naszym celem jest życie dobre, czy nie musimy pozostawić kierowania naszym życiem tym, którzy wiedzą, czym ono jest?<sup>29</sup>

Ukazany przez Aksionowa obraz społeczeństwa radzieckiego na różne sposoby do państwa Platona nawiązuje. Zasadne więc będzie porównanie mieszkańców Moskwy do demosu starożytnych Syrakuz, gdzie Dion, przyjaciel i wychowanek Platona, próbował projekt filozofa wcielić w życie<sup>30</sup>. W sposób ironiczny wskazuje Aksionow na pewną odmienność w traktowaniu — w Moskwie i Syrakuzach — ludzi kalekich, w wyniku działań wojennych oszpeconych, pozbawionych np. kończyn. Otóż w państwie Diona spotykało się ich o wiele częściej — czczono ich wszak jako bohaterów, tymczasem w Moskwie skutecznie ich odizolowano, nie chcąc psuć wizerunku „grodu jako »stolicy szczęścia«”. Ten subtelny szczegół tłumaczy zasadniczą różnicę w traktowaniu — podmiotowym lub przedmiotowym — ludzi zwyczajnych. Znając rezultaty komunistycznego eksperymentu zestawianego w powieści z utopią Platona, jej narrator wydaje się podzielać sąd tych dwudziestowiecznych myślicieli, którzy potępiali starożytnego filozofa z powodu jego wyrażonej niechęci do „demokracji”. Należy jednak zaznaczyć, iż Platon nie lubił

<sup>27</sup> R.M. Hare: *Platon*. Warszawa 1996, s. 71.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 71—72.

<sup>29</sup> Szerzej pisze na ten temat R.M. Hare: *Platon...*, s. 76—78.

<sup>30</sup> Dion postanowił stworzyć w Syrakuzach republikę zgodną z platońskimi ideałami. Eksperyment ten zakończył się jednak ogólną katastrofą. Wychowanek Platona doskonale wiedział, że mieszkańcy państwa nie przystaną na wprowadzenie utopii, dlatego też postanowił nowy ustrój narzucić siłą, dla dobra ogółu. To przecież on właśnie oraz jego mentor Platon wiedzieli, co dla innych będzie najlepsze. Historia ta niewątpliwie przypomina postępowanie bolszewików po roku 1917. Zob. M. Seymour-Smith: *100 najwspanialszych...*, s. 81.

konkretnej formy demokracji, tej mianowicie, której niedoskonałości obserwował na własne oczy (skazała ona na śmierć m.in. jego nauczyciela, Sokratesa). Dlatego też uważał, że greckie miasta-państwa czeka zagłada, jeśli władcy nie zostaną filozofami lub też filozofowie — władcami<sup>31</sup>. Druzgocąca ocena projektu Platona, którą wyrażają Mokkinakki oraz narrator powieści, wydaje się bliska stanowisku Karla Poppera, niewahającego się nazwać autora *Państwa* „pierwszym faszystą”<sup>32</sup>.

Powieść Aksionowa nie tylko korzysta z platońskiej utopii, lecz — idąc dalej — zawiera projekt jej ostatecznego urzeczywistnienia, tzw. Nową Fazę, opracowaną w szczegółach przez samego Stalina, który wyjawia swą myśl Smielczkowowi:

[...] Oto co ci powiem: Ta dziewczyna [Glika — A.P.] powinna zostać owocującą matką Nowej Fazy.

— Nowej Fazy, Józefie?

— Właśnie tak, Kirille. Weź ją sobie do łóżka i rób z nią dzieci. Od razu spostrzeżesz, że zaczęła się Nowa Faza naszego szczęścia.

(s. 100)

Zaprojektowana przez wodza narodu Nowa Faza ma być rodzajem nowej religii, która porwie ludzkość. Zastanawiając się nad znaczeniem słów Stalina, Smielczakow wyczuwa ich religijne, a nawet eschatologiczne przesłanie:

Może on, tak jak i ja, wierzy, że wstanie z martwych w bolszewickiej Walhalli jako nowy bóg, jako twórca jeszcze nieznaney nam religii?

(s. 317)

Nie pojmując sensu okrucieństw i zbrodni popełnionych z rozkazu tyrana, Smielczakow, niemalże w geście rozpacz, przyjmuje postawę oddanego stalinowca, chwytając się idei, podsunętej mu niegdyś przez samego Stalina:

A zatem po co, mimo tych wątpliwości, wykonuje wszystkie jego rozkazy [...]. Odpowiedź jest jedna: Dlatego że jestem stalinowcem! Nie wierzę, że tylu ludzi zostało zamordowanych bez powodu, a wśród nich mój ojciec. Na tych ołtarzach ofiar rodzi się nowa religia; cóż jeszcze może się zdarzyć, co może być inaczej?

(s. 317)

<sup>31</sup> Ibidem, s. 80—81.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 81. Myśl tę zawarł Popper w swym głównym dziele *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie*. Jak podaje Simon Blackburn (*Platon. Państwo. Biografia...*), Platona należy uznać, według Poppera, za przodka nazizmu, stalinizmu i każdego systemu, który jednostkę podporządkowuje kolektywowi. Platon to niebezpieczny specjalista od utopijnej inżynierii społecznej, kompletnie nie liczący się z krnąbrnym i bałaganiarskim charakterem materii ludzkiej, nad którą pracuje. Równie krytycznie oceniał Platona Fryderyk Nietzsche, który oskarżał go o sadyzm, ascetyzm i pragnienie zniszczenia życia.

Na temat Nowej Fazy stalinizmu Glika i Smielczakow dyskutują w dzień dla państwa radzieckiego szczególnie — 1 maja 1952 roku. Oboje są przekonani, iż po śmierci Stalin przejdzie do Nowej Fazy, stając się Bogiem. W ten oto sposób, jak stwierdza W. Szczukin, Aksionow wyraża obawę, iż stalinizm może zachować swą żywotność i odrodzić się w przyszłości, ludzkość bowiem nie jest w stanie wyżyć się utopii<sup>33</sup>. Glika natomiast, do końca życia wierząca w towarzysza Stalina, stałaby się kimś w rodzaju kapłanki, czy też nowej świętej przyszłej ogólnoswiatowej religii. Śmierć młodej entuzjastki będącej symbolem utopijnego państwa oznacza — stwierdza M. Edelsztejn — ostateczną zagładę świętości i koniec utopii. Zapowiedzią końca systemu staje się jej romans z titoistą Mokkinakkim<sup>34</sup>.

## Tezeusz i Minotaur

Zdarzenia opisane w *Moskwie Kwa-Kwa* stanowią luźną transpozycję mitu o Tezeuszu, Minotaurze i Ariadnie, będącego, oprócz historii alternatywnej oraz utopii Platona, jedną z trzech zasad konstrukcyjnych powieści. Paralelność zdarzeń rozgrywających się w stolicy stalinowskiego imperium i historii zapisanej w greckim micie posiada uzasadnienie ideologiczne. Jak przekonuje M. Edelsztejn, radziecki kult był raczej natury pogańskiej niż chrześcijańskiej — dlatego też głównym mitem, z którego czerpie powieść Aksionowa, jest historia Tezeusza i Minotaura, wzbogacona, mającymi marginalne znaczenie, wątkami Ariadny oraz Ikara. Tragizm położenia nowego Tezeusza (Smielczakow) polega na tym, iż walcząc z jednym potworem (Tito), chcąc nie chcąc służy drugiemu (Stalin), nic Ariadny nie jest w stanie go uratować<sup>35</sup>.

Nawiązania do wspomnianego mitu znajdujemy w powieści niemal na każdym kroku. Jej główni bohaterowie, zagubieni w labiryncie stalinowskiego imperium, na różne sposoby uwikłani są w historię nowego Tezeusza. Już w trakcie studiów Smielczakow zainteresował się poważniej mitem o kretańskim potworze, wtedy też postanowił napisać poemat zatytułowany *Nic Ariadny*. W trakcie wojny, dziwnym trafem (fatum?), dostał się zresztą na Kretę. Treść odczytanego przezeń na spotkaniu z młodzieżą poematu budzi niepokój współpracującego z władzą męża Ariadny, której pierwotnie utwór był dedykowany. Ksawery, uznający poemat za wyjątkowo nieprawomyślny, wywrotowy i niebezpieczny, ostrzega poetę wprost:

[...] jednakże nikt nie odwołał walki z kosmopolityzmem o naszą godność narodową. Zamierzamy nieść światło, oczyszczać horyzont, a ty w tym poemacie piszesz o ciem-

<sup>33</sup> В. Щукин: *Мифотворчество в стиле соц-арт, или...*

<sup>34</sup> М. Эдельштейн: *Комсомолка и два Тезея...*

<sup>35</sup> Ibidem.

ności. Twój bohater porusza się w całkowitym mroku, a w głębi niego czeka go kwintesencja ciemności, która zabija wszystkich podążających labiryntem. [...] Piszesz te wierszydła, [...] i nie zdajesz sobie sprawy, czym jest ta ciemność, kto to jest Minotaur, ta kwintesencja ciemności?

(s. 91)

Zaproponowana przez Nowotkannego interpretacja poematu jest wielce wymowna. Utwór Smielczakowa odczytuje on jako opowieść o nowym potworze, zabijającym każdego, kto dociera w jego pobliże, zbyt blisko władcy. Wspomnianego potwora obaj kojarzą zgodnie ze Stalinem. Utwór można więc uznać za śmiałą diagnozę sytuacji, w jakiej znajdują się zarówno główni bohaterowie powieści, jak i bliscy współpracownicy Stalina. Niezbyt przekonująco wypada w tym świetle próba obrony Smielczakowa, tłumaczącego Ksaweremu, iż wspomniana w poemacie ciemność tak naprawdę oznacza niebezpieczeństwo nowej wojny; kwintesencją owej ciemności ma być Pentagon, którego siedziba przypomina swym kształtem pentagram, znak szatana. Kirył doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa swego położenia, wie, że bliskie relacje z kremlowskim władcą mogą być zgubne. Mimo wszystko, kierowany pewnym fatalizmem, przystaje na rolę nowego Tezeusza:

[...] wchodzę jak Tezeusz do labiryntu Minotaura, z tą tylko różnicą, że ja nie mam ani miecza, ani nici Ariadny.

(s. 94)

Przyjaźń Stalina oznacza dlań ciągle niebezpieczeństwo, dlatego też nocna obserwacja Kremla powoduje w nim narastający strach:

Nagle poczuł [Smielczakow — A.P.] za plecami czyjąś obecność. Gwałtownie się odwrócił. W mroku pokoju — niczym antracyt — czerniał Minotaur.

(s. 103)

Wiadomość o poemacie Smielczakowa szybko dociera do gospodarza Kremla, który nie ma wątpliwości co do zawartej w nim symboliki; Stalin doskonale wie, iż to, co „czarniejsze od mroku”, oznacza właśnie jego. Zgodnie przystaje jednak na wyznaczoną mu przez poetę rolę Minotaura, którego, powodowany kaprysem i niewytłumaczalnym przywiązaniem, nie każe zlikwidować. Proponuje zresztą własną interpretację roli Smielczakowa jako Tezeusza — postanawia wysłać go z tajną misją, mającą doprowadzić do likwidacji drugiego Minotaura, Broz Tity. Jak tłumaczy:

Masz szansę dokonać wielkiego bohaterskiego czynu, zostać Tezeuszem Związku Radzieckiego. Zrozumiałeś mnie? Sprzątniesz drugiego byka z labiryntu dziejów.

(s. 241)

Nadanie nowego znaczenia poematowi Smielczakowa świadczy o wyjątkowej umiejętności Stalina wykorzystywania dla własnych celów ludzi potencjalnie niebezpiecznych, lecz zdolnych, przydatnych w sytuacji zagrożenia.

W powieści Aksionowa Stalin kilkakrotnie zostaje przyrównany do diabła. Bunkry Stalina, gdzie przetrzymywany jest Hitler, przypominają pałac Lucyfera, Smielczakow zaś, jak twierdzi Mokkinakki, kuszony jest przez siłę nieczystą, identyfikowaną ze Stalinem. Taki sposób ukazania wodza narodu wpisuje się w charakterystyczne dla autora *Moskwy Kwa-Kwa* demoniczne obrazy, uosabiające siłę niszczącą radzieckiego imperium. Jak odnotowuje Jelena Barruelo-González, kolejny to przypadek, gdy radziecki totalitaryzm przyrównuje Aksionow do sił infernalnych. W jego utworach odnajdujemy wiele postaci demonicznych, będących alegorią władcy. Motyw kuszenia Smielczakowa to przejaw działalności siły demonicznej, zainteresowanej współpracą twórców z władzą radziecką<sup>36</sup>. Pokusie tej ulega także Smielczakow, któremu — w konsekwencji — nie udaje się wydostać z labiryntu wydarzeń, a prześladujący go Minotaur ostatecznie rozdeptuje poetę. Aksionow wprowadza istotną innowację do historii Minotaura, którego zabija, co prawda nieświadomie, Glika Nowotkanna, czyli nowa Ariadna.

Nieprzypadkowo jedna z siedzib-kryjówek Stalina przypomina jej lokatorowi labirynt, niepokoi go jej skomplikowany systemem korytarzy, w którym z łatwością można by było go zaatakować. Możliwość postrzegania Stalina jako Minotaura znajduje dodatkowe potwierdzenie w nazwaniu Gliki imieniem Pazyfae, żony Minosa, która ogarnięta szaleństwem i pożądaniem współżyła z zesłanym przez Posejdoną białym bykiem. W wyniku tego bezbożnego, przeciwnego naturze uczucia, zrodził się właśnie Minotaur — pół człowiek, pół byk<sup>37</sup>. Fascynacja córki Ariadny Stalinem, jej niezachwiana wiara w ojca narodu, wywołuje ironiczny komentarz Mokkinakkiego:

Między nami mówiąc, Pazyfae [do której Glika sama się porównuje — A.P.] była niezłą heterą. Spółkowała z potworami [...].

(s. 205)

Kochanek Glikerii obawia się, że jej entuzjastyczna wiara i płomienna miłość mogą w przyszłości przyczynić się do narodzin *quasi*-religijnego kultu.

Historia Jurki Donderona, jednego z przedstawicieli tzw. złotej młodzieży (*styliagi*), ewokuje z kolei mit o Dedalu i Ikarze. W wyniku zasądzonej mu kary Jurka dostaje się do tajnej szarazki, usytuowanej w wieży wysokościowca nad Jauzą, gdzie spotyka pochodzącego z Berlina Zachodniego naukowca, Zatuwaro Boncz-Brujewicza. W szybkim czasie uczony zostaje

<sup>36</sup> Е.Ю. Барруэло Гонзалез: *К вопросу о жанрово-стилевых исканиях...*

<sup>37</sup> Zob. na przykład: J. Schmidt: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Warszawa 1992, s. 238.



mentorem młodego Donderona. Słuchają wspólnie zakazanych audycji radiowych (zbliża ich fascynacja jazzem), pracują, wymieniają poglądy, obserwują okolicę z wysokości wieży. Uwagę Jurki przyciągają fruwiąca wokół ptaki, zastanawia się, dlaczego ludzie nie potrafią tak szybko latać. W odpowiedzi Boncz-Brujewicz opowiada mu historię wynalazku Leonarda da Vinci oraz nieudanej próby jej udoskonalenia przez radzieckiego konstruktora Tatlina. Jak się okazuje, towarzysz Donderona zdołał zbudować ów przypominający szybowiec mechanizm. Niemiecki uczyony proponuje Jurce, by skorzystał z wynalazku i spróbował odzyskać wolność. Ostatecznie Donderon przystaje na ryzykowny plan i, niczym Ikar, szybuje w dół, ku wolności. W przeciwieństwie do mitologicznego bohatera udaje mu się bezpiecznie wylądować, niemalże wprost w objęcia Gliki i Smielczakowa, którzy, mimo oddania Stalinowi, pomagają mu umknąć przed pościgiem. Nieprzypadkowa wydaje się zbieżność losów Dedala oraz Boncz-Brujewicza, będącego jednym z tysięcy zmuszanych do współpracy naukowców. Jak wiadomo, to Dedal właśnie zbudował na Krecie ogromny Labirynt, w którym Minos ukrył Minotaura, za co został zresztą sowiec wynagrodzony. W ten oto sposób Boncz-Brujewicz przyczynia się swą wiedzą do powstania nowego labiryntu — stalinowskiego imperium, ale zamiast zaszczytów czeka go śmierć. Jego postać symbolizuje więc sytuację tysięcy uczonych w państwie radzieckim, na różne sposoby przymuszanych do współpracy z władzą. To wielokrotnie eksploatowane w literaturze zagadnienie w powieści Aksionowa przyobleczone zostaje w mitologiczne szaty.

*Moskwa Kwa-Kwa* nie należy z pewnością do dzieł wybitnych, nie wydaje się jednak takich pretensji rościć. Utwór należy uznać za kolejną z ostatnich ostatnimi czasy w literaturze rosyjskiej antyutopii czy też — jak dododzi S. Wasiliewa — anty-antyutopii, w której akcent zostaje przeniesiony z „социального критицизма отпавшего от идеала будущего общества на некий космический мифологизм: в пространстве мифа, как известно, все крайности аннигилируются и, как в кокон, заключаются в великий «агон» жизнь-смерть”<sup>38</sup>. Powieść Aksionowa stanowi ponadto modelowy wręcz przypadek „literatury środka”, przez Siergieja Czuprynina nazwanej „middle-literaturą”<sup>39</sup>. Opowieści swej, utrzymuje J. Barruelo-González, nadał pisarz formę rzadką, polegającą na fikcjonalizacji historii, rozmywaniu granic między tym, co elitarne, a tym, co masowe, jak również odejściu — dzięki zastosowaniu parodii — od typowej dla literatury rosyjskiej władzy pisarza nad czytelnikiem. Celem Aksionowa wydaje się stworzenie struktur narracyj-

<sup>38</sup> С. Васильева, В. Елистратов: *Василий Аксёнов. Москва ква-ква. Сцены...*

<sup>39</sup> Badacz używa tego terminu np. w: С. Чупринин: *Литература высокая и массовая: от конфликта к компромиссу*. [http://www.literarus.com/arkiv/rus2009/rus3f\\_2009.php](http://www.literarus.com/arkiv/rus2009/rus3f_2009.php)

nych opartych na grze semiotycznej, dążenie do przewyciężenia świadomości utopijnej (утопическое сознание), jak również wszelkich projektów totalitarnych (монологизм). Koncepcja ta dowodzi sceptycznego stosunku autora *Wyspy Krym* do wszelkich ideologii<sup>40</sup>. Utwór Aksionowa stanowi nostalgiczny, niemniej mocno krytyczny i ironiczny, opis życia uprzywilejowanej mniejszości stolicy radzieckiego imperium w początkach lat pięćdziesiątych. Zarówno posłużenie się greckim mitem, jak i upodobnienie stalinowskiej wersji komunizmu do koncepcji Platona przydaje ukazanym zdarzeniom wymiaru ponadczasowości, powtarzalności ludzkich błędów, wynikających z odwiecznego marzenia o ludzkości szczęśliwej, zamieszkującej świat idealny, maksymalnie uporządkowany, w swej istocie jednakże potworny.

<sup>40</sup> Е.Ю. Барруэло Гонзалез: *К вопросу о жанрово-стилевых исканиях...*

Анджей Поляк

#### МЕЖДУ УТОПИЕЙ, МИФОМ И АЛЬТЕРНАТИВНОЙ ИСТОРИЕЙ *МОСКВА КВА-КВА* ВАСИЛИЯ АКСЁНОВА

##### Резюме

Настоящая статья посвящена одному из последних романов В. Аксёнова. Её автор обсуждает смыслы, затронутые в произведении с помощью трёх тематических категорий, на которых построена *Москва ква-ква* — греческого мифа о Тезее и Минотавре, утопического проекта государства Платона и альтернативной истории. Действие романа разворачивается в столице Советского Союза в последний период правления Сталина, который стремится к созданию новой религии (Новая Фаза). В Москве происходит решающее сражение между сторонниками Сталина и его злейшего врага, предводителя Югославии, Броз Тито. Образ главного героя, Кирилла Смелычакова, во многом повторяет путь Тезея, одной из центральных фигур аттической мифологии, который сражается с двумя новыми Минотаврами — Сталиным и Тито. Изображённая в произведении структура сталинского государства и советского общества, кажется унаследованной у греческого философа.

Главные слова: антиутопия, миф, альтернативная история, Аксёнов, Сталин

Andrzej Polak

**BETWEEN A UTOPIA, MYTH AND ALTERNATIVE HISTORY  
MOSKWA KWA-KWA BY WASILIJ AKSIONOW**

Summary

The article is devoted to one of the last novels by W. Aksionow. The author of the article, pointing to the senses included in the work, makes use of three thematic categories *Moskwa Kwa-Kwa* was based on, namely the myth of Theseus and the Minotaur, a utopian project of Plato's nation, and an alternative history. The action takes place in the capital of the Soviet Union in last years of Stalin's ruling aiming at the creation of a new religion (New Phase). In Moscow, in the meantime, a decisive conflict between Stalin's advocates and his enemy, Josip Broz Tito, a Yugoslavian ruler appears. The picture of Kiriłł Smielczakow, the main character of the novel, refers to the fate of Theseus, one of the key figures in the Ancient mythology in many respects. Kiriłł fights with two Minotaurs: Stalin and Tito at the same time. The structure of the Soviet nation and society presented in the article seems to owe Plato's utopian vision.

Key words: anti-utopia, myth, alternative history, Aksionow, Stalin